

Szkoda w przyrodzie

Sytuacja na Stogu Izerskim pokazuje jak można brnąć coraz dalej by pogłębiać niszczenie przyrody. Inwestor pewnie wiedział, jaka jest sytuacja, ale wolał robić swoje. Nie przestrzegał przy tym wymagań ochrony przyrody wynikających zarówno z przepisów jak i z decyzji o warunkach zabudowy i z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tak w Polsce robi się biznes nie tylko w górach.

Nie wiem jak dla czytelników, ale dla mnie sporym zaskoczeniem było pojawienie się informacji o kandydaturze na premiera rządu prof. Piotra Glińskiego, kiedyś badacza ruchu ekologicznego. Tym większe było jednak moje zdziwienie, gdy poznałem jego stanowisko w sprawie łupków („trzeba w nie wchodzić”) i opinię na temat Rospudy (niezbyt przychylną). Cóż, chciałoby się rzec, na ekologii profesor wielkiej polityki raczej nie zrobi. A jeśli już będzie musiał się nią zajmować, to dziwić się nie należy, że będzie się trzymał utartych ścieżek.

W bieżącym numerze polecam blok artykułów na temat ochrony przyrody tatrzańskiej. Warto pamiętać, że w 2012 roku minęło sto lat od momentu utworzenia Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego. Relację z rocznicowej sesji prezentuje Diana Maciąga, zaś w rozmowach na temat ochrony Tatr głos zabierają Barbara Morawska-Nowak i dr Antonina Sebesta.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek